

## *Polscy uczeni w świecie...*

### **Wymiana inspiracji i wiedzy w kontaktach uczonych Europy Środkowej**

Jeszcze nie tak dawno polscy uczeni, żyjący w kraju „za żelazną kurtyną”, mogli tylko marzyć o swobodnych stosunkach z nauką światową. W dobie, gdy paszport był dobrem ściśle reglamentowanym, dotyczyło to zwłaszcza nawiązywania osobistych kontaktów, ale łączyło się także z brakiem dostępu do aktualnej literatury fachowej, laboratoriów itp. Nie może zatem dziwić, że po 1989 roku zachłyśnięto się nowymi możliwościami, wybierając jako cel podróży przede wszystkim Europę Zachodnią i Amerykę Północną. Wszyscy chcieli tam wyjeżdżać na konferencje, kongresy, na stypendia; tam prezentować swoje dokonania. To właśnie te kierunki współpracy są też najczęściej badane i przedstawiane.

Wydaje się jednak, że po blisko trzydziestu latach doświadczeń przyszedł czas na refleksję, by popatrzeć na to, co dzieje się tuż za miedzą, bo – paradoksalnie – ograniczenia z doby komunistycznej w wielu przypadkach, zwłaszcza uczonych niepokornych, legitymujących się niewłaściwymi poglądami czy też przeszłością przedwojenną, wojenną i powojenną, dotyczyły także kontaktów z tzw. krajami demokracji ludowej. Dlatego mając na uwadze temat-rzekę: **Polscy uczeni w świecie**, wybraliśmy przykłady bliskie geograficznie, etnicznie, historycznie i kulturowo, sięgając do XIX-wiecznych korzeni wielu zjawisk i zatrzymując się na wieku XX, dla zachowania choćby minimalnego dystansu czasowego, co łączy się jednocześnie z dostępem do źródeł i z możliwościami ich prezentowania.

W tym kontekście przypominamy sylwetki uczonych wielce zasłużonych dla nauki polskiej, ale także postaci znane i cenione w świecie m. in.: Antoniego Zygmunta Helcla (1808–1870), prawnika, historyka, polityka i publicysty, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który dał początek historyczno-prawnej szkole krakowskiej; Franciszka Karlińskiego (1830–1906), astronoma, meteorologa i historyka astronomii, profesora i dyrektora Obserwatorium Astronomicznego UJ, projektodawcę używania kodu liczbowego do szybkiego komunikowania o odkrywaniu nowych planetoid lub komet,

który po ulepszeniu i niewielkich zmianach obowiązuje do dnia dzisiejszego; Jana Michała Rozwadowskiego (1867–1935), współtwórcę tzw. krakowskiej szkoły językoznawczej, profesora UJ i prezesa Polskiej Akademii Umiejętności; Mariana Szyjkowskiego (1883–1952), historyka literatury, profesora UJ, powołanego w 1923 roku na nowo utworzoną katedrę języka i literatury polskiej w Uniwersytecie Karola w Pradze; Tadeusza Kowalskiego (1889–1948), orientalisty, profesora UJ i sekretarza generalnego PAU, twórcę nowoczesnej polskiej arabistyki, turkologii i iranistyki; Adama Vetulaniego (1901–1976), historyka prawa kościelnego i prawa polskiego, profesora UJ i sekretarza generalnego PAU, doktora honoris causa uniwersytetów w Strasburgu, Nancy i w Peczu; dwukrotnej noblistki w dziedzinie fizyki i chemii Marii Skłodowskiej-Curie (1867–1934); Władysława Kotwicza (1872–1944), mongolisty i altaisty, profesora Uniwersytetu Petersburskiego a potem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, do dziś inspirującego swoimi pracami i zbiorami badaczy na całym świecie; Kazimierza Nitscha (1874–1958), współtwórcę krakowskiej szkoły językoznawczej, profesora UJ i prezesa PAU.

Wystawę *Polscy uczeni w świecie... Wymiana inspiracji i wiedzy w kontaktach uczonych Europy Środkowej* podzielono na cztery części zatytułowane: „Lata współpracy”, „Przez Pragę do...”, „Kongresy, konferencje, zjazdy”, „Dowody uznania”.

Część pierwszą poświęcono wieloletnim zagranicznym kontaktom polskich uczonych, których ślady są widoczne przede wszystkim w zachowanej korespondencji, obrazującej dyskusje na temat podejmowanych badań naukowych i wzajemne inspirowanie się do podejmowania nowych wyzwań, pomoc w przeprowadzaniu kwerend archiwalnych i bibliotecznych, wymianę publikacji a także sprawy osobiste i rodzinne. Zwrócono uwagę na współpracę zagranicznych uczonych z polskimi czasopismami naukowymi, jak „Kwartalnik Naukowy”, redagowany przez Antoniego Zygmunta Helcla czy „Rocznik Słowiański”, wydawany przez Jana Michała Rozwadowskiego, Jana Łosia i Kazimierza Nitscha, oraz wymianę wizyt z gościnnymi wykładami. Ciekawym przykładem jest także podejmowanie przez Polaków wieloletniej pracy w zagranicznych instytucjach naukowych, jak to miało miejsce w przypadku Franciszka Karlińskiego i Mariana Szyjkowskiego.

W naukowych peregrynacjach Polaków do zachodniej Europy często pierwszym etapem podróży była czeska Praga z Uniwersytetem Karola. Zatrzymywał się tu stypendysta Akademii Umiejętności Kazimierz Nitsch (1904) i stypendysta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Adam Vetulani (1925–1926). Praga stanowiła też ciekawy przystanek w życiorysie naukowym Władysława Kotwicza, który pojechał tam w 1924 roku z wykładami dla...Kałmuków! Wreszcie z Pragi wyruszył do Instytutu Radowego Marii Skłodowskiej-Curie w Paryżu jej czechosłowacki uczeń – František Běhounek (1898–1973), jeden z organizatorów czechosłowackiej radiologii. Te przykłady pokazuje druga część ekspozycji.

Nieodzowną formą kontaktów uczonych są spotkania na kongresach, konferencjach i zjazdach, podczas których nie tylko można wymieniać się poglądami i doświadczeniami oraz porównać poziom swej wiedzy ze stanem nauki na świecie, ale także połączyć „utile cum dulci”, biorąc udział w imprezach towarzyszących, co sprzyja nawiązywaniu serdecznych osobistych stosunków, ułatwiających potem współpracę. Przykłady takich spotkań zarówno uczonych z Europy Środkowej, jak i w szerszym gronie międzynarodowym przedstawiono w trzeciej części wystawy.

Ekspozycję kończy wybór dyplomów, świadczących o uznaniu dla osiągnięć i zasług polskich uczonych ze strony czeskich, czechosłowackich i węgierskich towarzystw naukowych oraz uczelni.

Przedstawione na wystawie przykłady różnorodnych kontaktów polskich uczonych z nauką środkowoeuropejską to tylko mały wycinek ogromnego zagadnienia. Wybór sylwetek i wydarzeń jest wyborem subiektywnym, ale pokazującym szerokie spektrum możliwości współpracy nawet w czasach, gdy była ona odgórnie utrudniana. Wykorzystywanie tych możliwości służy nauce niezależnie od narodowości uczonych, ale chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że propagowanie osiągnięć własnego kraju na arenie międzynarodowej jest niezwykle istotnym elementem budowania jego pozycji w świecie. Tę banalną prawdę warto czasem przypominać choćby w formie wystawy.